

Wieści ze świata

Na Ukrainie władze wprowadzają czasowy zakaz sanitarnego wycięcia lasów

Jak oznajmił Minister Ekologii Ukrainy, Ostap Sjemierak, moratorium będzie obowiązywać do czasu, aż zostaną przejrane akty prawno-normatywne regulujące tego typu działalność. Dodał, że jest to reakcja rządu na jego raport sporządzony na podstawie inspekcji parków narodowych Regionu Karpackiego.

Sjemierak oznajmił także, iż Premier Ukrainy Władimir Hrojsman uznał za priorytet wypracowanie takiego systemu, który wykluczy barbarzyńskie wycięcia lasów.

Decyzja rządu przyjęta w maju 2016 r. ma za zadanie powstrzymać komercyjne wycięcia pod pretekstem cięć sanitarnych. Rząd podjął także decyzję o zwolnieniu przewodniczącego Państwowej Agencji Zasobów Leśnych, Aleksandra Kowalczuka, w związku z masową wycinką lasów.

Wcześniej, w ramach walki z bezprawnymi wycięciami, w końcu marca 2016 r. Gabinet Rady Ministrów zakazał sanitarnej wycinki drzew na terenie zapowiedników i pomników natury, a w lipcu 2015 r. weszło w życie prawo wprowadzające 10-letnie moratorium na eksport nieobrobionego drewna za granicę.

(LB.ua ИЗБРАННОЕ ДЛЯ ВСЕХ)

Amerykańskie wilki czerwone w niebezpieczeństwie

Od kiedy Amerykańskie Służby ds. Rybołówstwa i Dzikiej Przyrody (U.S. Fish and Wildlife Service) porzuciły starania o odbudowę populacji tych mocno zagrożonych zwierząt, liczebność gatunku w ciągu dwóch lat spadła o 50%. Obecnie żyje zaledwie 45 osobników w stanie Północna Karolina.

Z tego powodu organizacja Center for Biological Diversity wraz z organizacjami sprzymierzonymi wystosowała petycję wzywającą odpowiednie służby do utworzenia nowych populacji czerwonych wilków, podjęcia kroków w celu zmniejszenia przypadków śmiertelnych odstrzałów oraz dokonania zmian w klasyfikacji wszystkich reintrodukowanych populacji czerwonych wilków na „istotne” eksperymentalne populacje w celu pozyskania dla nich ochrony, jakiej rozpaczliwie potrzebują.

Jak powiedział Brett Hartl z Center for Biological Diversity, wilki czerwone stoją w obliczu bardzo prawdopodobnego całkowitego wyginięcia.

W Karolinie Północnej istnieje lobby bardzo negatywnie nastawione wobec restytucji wilka czerwonego na terenie tego stanu. Niestety, Amerykańskie Służby ds. Rybołówstwa i Dzikiej Przyrody są bardziej zainteresowane uspokajaniem nastrojów tej małej grupy, niż zapobieżeniem wyginięciu wilków.

(examiner.com)

Mieszkańcy chińskiej wioski chronią przyrodę

Dolina Guanba, położona w północno-zachodniej części prowincji Syczuan, porośnięta w większości wtórnym lasem o powierzchni 133 km², stanowi ważny bufor i korytarz migracyjny dla zwierząt

zamieszkujących sąsiednie rezerваты obejmujące pierwotne lasy i ostoje wielu rzadkich gatunków zwierząt, jak np. panda. W samej dolinie Guanba, jak wykazały badania z 2012 r., żyje 6-7 pand, a także mały rokselany złociste (*Rhinopithecus roxellana*), takiny złote (*Budorcas taxicolor*), jelonki czubate (*Elaphodus cephalophus*) i bażanty złociste (*Chrysolophus pictus*).

Dolina, tak jak większość górskich obszarów w Chinach, mocno ucierpiała wskutek intensywnych wycieków lasów, kłusownictwa i nadmiernego połowu ryb w rzekach od lat 80. do późnych lat 90., kiedy w 1998 r. władze wprowadziły zakaz wycieków. Pomimo tego, a także pomimo konfiskaty sprzętu kłusowniczego, dolina Guanba nie stała się bezpieczna i dobrze chroniona.

Pozbawienie źródeł dochodów, jakimi były wycinka drzew oraz skromne rządowe subsydia, wymusiły na lokalnej ludności znalezienie alternatywnych sposobów zarabiania pieniędzy. Wiele osób zajęło się nielegalnymi polowaniami, potajemnymi wyciekami oraz zbieractwem cennych grzybów i roślin, często kosztem siedlisk pandy.

Zmiana nastąpiła w 2009 r., gdy do mieszkańców doliny przybyła pozarządowa organizacja Shanshui Conservation Center, która pomogła im uzyskiwać dochody z mniej szkodliwych działań. Przy jej pomocy mieszkańcy reaktywowali nieczynną spółdzielnię zajmującą się pszczelarstwem oraz stworzyli społeczne patrole zwalczające nielegalne wycieki i kłusownictwo.

Działalność pszczelarska zaczęła się od zaproszenia przez organizację firmy z Pekinu o nazwie Bee Panda (po chińsku *Xiong Mao Feng Mi*), aby pomogła mieszkańcom stworzyć i wypromować markę lokalnego ekologicznego miodu. Obecnie Bee Panda kupuje od lokalnej spółdzielni miód w cenie 15 dolarów za kilogram, czyli o 20% więcej, niż wynosi rynkowa cena tego produktu.

Dzięki stałym dochodom część mieszkańców doliny mogła zrezygnować z kłusownictwa oraz nadmiernej eksploatacji dzikich roślin leczniczych, a także z wypasu zwierząt, co korzystnie wpłynęło na czystość wód. Ponadto 10% zysków ze sprzedaży miodu Bee Panda zwraca lokalnej społeczności na różne cele, m.in. poprawę technologii pszczelarskiej, monitoring dzikich zwierząt w celu ich ochrony, społeczne patrole zwalczające kłusownictwo i nielegalne wycieki, jak również na poprawę infrastruktury w lokalnych wioskach.

Z pomocą organizacji Shanshui mieszkańcy doliny z powodzeniem zaczęli chronić lokalną rzekę Guanba, będącą siedliskiem cennej w Syczuanie kocięj ryby (*Euchiloglanis* sp.), zwanej *shipazi*. W ostatnim dziesięcioleciu, wskutek nadmiernych połowów dokonywanych zarówno przez mieszkańców, jak i przybyszy z zewnątrz za pomocą prądu elektrycznego lub trucizn, *shipazi* stała się bardzo rzadka.

Od ustanowienia w 2009 r. patroli oraz fotopułapek mających na celu monitoring zwierząt i kłusowników, udało się zatrzymać wielu nielegalnych rybaków. Od 2013 r. mieszkańcy zarybiają rzekę młodymi *shipazi*. Aby zachęcić pozostałych mieszkańców do ochrony przyrody, planowany jest po okresie tarła niewielki odłów ryb w celach komercyjnych. Dzięki temu ekonomiczne korzyści z ochrony przyrody będą jeszcze lepiej widoczne. W planach są także uprawy lokalnej odmiany orzecha włoskiego i niektórych cennych roślin leczniczych oraz rozwój całorocznej ekoturystyki.

Przykład doliny Guanba pokazuje, że rozwój ekonomiczny lokalnej społeczności nie musi być sprzeczny z ochroną przyrody, a w sytuacji skromnych rządowych środków na ochronę lasów ukazanie mieszkańcom realnych korzyści z ich ochrony bardzo motywuje w kwestii lepszej troski o środowisko naturalne.

(Mongabay.com)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny